Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 30.06.2023 www.osw.waw.pl

Niemiecka brygada na stałe na Litwie?

Justyna Gotkowska, Jakub Graca

26 czerwca minister obrony Niemiec Boris Pistorius wraz z sekretarzem generalnym Sojuszu Północnoatlantyckiego Jensem Stoltenbergiem złożyli wizytę na Litwie. Jej kontekstem były konsultacje dotyczące zbliżającego się szczytu NATO, a także odbywające się tam do 7 lipca ćwiczenia Griffin Storm, przeprowadzane wspólnie przez Bundeswehrę i Siły Zbrojne Litwy. Manewry te mają na celu sprawdzenie zdolności do szybkiego wzmocnienia dowodzonej przez Niemcy batalionowej grupy bojowej NATO do poziomu brygady. W ich ramach Bundeswehra przerzuciła na Litwę w ciągu około sześciu dni siły w liczbie 1 tys. żołnierzy oraz ponad 300 jednostek sprzętu z 41. Brygady Zmechanizowanej z Meklemburgii-Pomorza Przedniego.

W trakcie konferencji prasowej na litewskim poligonie w Podbrodziu, w której wzięli udział Stoltenberg i prezydent Litwy Gitanas Nausėda, minister Pistorius zadeklarował, że Niemcy są gotowe na rozmieszczenie na stałe na Litwie „solidnej" brygady w sile ok. 4 tys. żołnierzy. Pierwszym warunkiem jej dyslokacji będzie jednak stworzenie przez stronę litewską odpowiedniej infrastruktury wojskowej i socjalnej, m.in. koszar, przestrzeni dla ćwiczeń oraz magazynów. Niemiecka obecność wojskowa byłaby zwiększana w miarę postępów w ich rozbudowie. Drugim warunkiem jest ocena naczelnego dowódcy sił sojuszniczych NATO w Europie (SACEUR) odnośnie do tego, czy stała obecność niemieckiej brygady jest kompatybilna z nowymi planami obronnymi Sojuszu i czy gwarantuje elastyczność w wykorzystaniu sił natowskich na wschodniej flance.

Komentarz

- Deklaracja ministra obrony RFN kończy kontrowersje wokół interpretacji wspólnego litewsko-niemieckiego komunikatu z 7 czerwca 2022 r., w którym strony zgodziły się, że Niemcy – oprócz dowodzenia wielonarodową grupą bojową NATO – asygnują brygadę do obrony Litwy. Berlin trzymał się do tej pory interpretacji, że większa część tej brygady będzie na stałe stacjonować w RFN. Z kolei Wilno obstawało przy interpretacji o stałym rozmieszczeniu niemieckich sił na Litwie, co jest zbieżne z tym, co zapowiedział na konferencji prasowej Pistorius. Litwa odniosła tym samym istotne zwycięstwo w krytycznie ważnej dla siebie kwestii, nawet jeśli realizacja postanowień nie będzie możliwa w krótkim czasie. Dyslokowanie na stałe niemieckiej brygady na Litwie – w przypadku pozytywnej opinii SACEUR-a, powstania niezbędnej infrastruktury oraz uzyskania wystarczających zdolności przez Bundeswehrę – może w najbardziej optymistycznym scenariuszu potrwać minimum trzy lata. Nie istnieje przy tym żaden harmonogram postępowania, a ocena, czy rozbudowywana litewska infrastruktura jest wystarczająca, może być sporna. Co więcej, bez zwiększenia regularnego budżetu

obrony Niemiec rozmieszczenie brygady Bundeswehry będzie trudne do sfinansowania.

- Warto zauważyć, że niemiecki minister mówił o stałym (czyli z rodzinami), a nie stałym rotacyjnym (zmiana kontyngentu co sześć miesięcy) dyslokowaniu niemieckiej brygady. Byłby to ewenement w kontekście obowiązującego w Sojuszu od 2016 r. kompromisu o stałej rotacyjnej obecności na wschodniej flance, zgodnego z zapisami Aktu Stanowiącego NATO–Rosja z 1997 r. Akt ten mówił o nierozmieszczaniu stałych znaczących sił natowskich w nowych państwach członkowskich Sojuszu. Głównym zwolennikiem jego obowiązywania były do tej pory Niemcy. Berlin nadal nie chce, aby NATO oficjalnie wypowiedziało Akt i preferuje narrację o tymczasowym jego zawieszeniu w związku z rosyjską pełnoskalową inwazją na Ukrainę. Gdyby faktycznie doszło do stałego dyslokowania niemieckiej brygady na Litwie, oznaczałoby to de facto zmianę stanowiska Berlina. Spowodowałaby ona presję na pozostałe państwa ramowe grup bojowych NATO na Łotwie, w Estonii i w Polsce – Kanadę, Wielką Brytanię, USA – w celu zmiany ich dotychczasowego modelu zaangażowania wojskowego w regionie. Przy wszystkich znakach zapytania wokół realizacji niemieckich zapowiedzi za deklaracją Berlina o możliwości stałego rozmieszczenia brygady stoi szereg powodów. Kontekstem jest zmiana postrzegania Rosji, którą w najnowszej strategii bezpieczeństwa Niemiec zdefiniowano jako zagrożenie dla bezpieczeństwa RFN oraz jej sojuszników (zob. *Pierwsza narodowa strategia bezpieczeństwa Niemiec: minimalny konsensus*). Politycznymi uwarunkowaniami są zaś potrzeba odzyskania wiarygodności w państwach bałtyckich oraz – prawdopodobnie – percepcja nasilającej się rywalizacji z Warszawą o pozycję lidera w obszarze bezpieczeństwa w regionie.
- Litwa deklaruje, że budowa niezbędnej infrastruktury to jeden z jej priorytetów. Dla jej władz celem jest sfinalizowanie procesu do 2026 r., lecz należy to uznać za scenariusz optymistyczny. W zakresie infrastruktury wojskowej potrzeby są znaczące. Na Litwie brakuje poligonów, a istniejące są zbyt małe (Gaižiūnai w Rukli, Podbrodzie, Rudniki). Największym mają być docelowo Rudniki na południowym wschodzie Litwy. Rozbudowa tego poligonu może jednak potrwać nawet do końca dekady, a jednym z wyzwań będzie oczyszczenie terenu z amunicji lotniczej pozostałej po ćwiczeniach z okresu ZSRR. Litwa planuje ponadto wybudowanie trzech „miasteczek wojskowych" dla żołnierzy Bundeswehry (każde dla jednostki wielkości batalionu), niemniej żadne z nich nie zaczęło jeszcze powstawać. Do 2027 r. w Rukli ma też zostać utworzone centrum logistyczne.
- Ćwiczenia Griffin Storm są elementem realizacji postanowień szczytu NATO w Madrycie. Niemcy stały się trzecim po USA i Wielkiej Brytanii państwem ramowym, które przeprowadziło tego typu manewry zakładające szybkie wzmocnienie natowskiej grupy bojowej (liczącej ponad 700 żołnierzy niemieckich i ok. 1 tys. żołnierzy innych narodowości) do poziomu brygady (w tym przypadku – niecałe 3 tys. żołnierzy). W maju br. pod kryptonimem Griffin Shock Stany Zjednoczone jako państwo ramowe grupy bojowej NATO w Polsce dokonały przerzutu elementów 2. Pułku Kawalerii z niemieckiego Vilsecku do Orzysza. Skutkowało to czasowym zwiększeniem liczebności grupy bojowej NATO w Polsce (ok. 1,4 tys. żołnierzy) do wielkości brygady (ponad 3 tys. żołnierzy). Podobne ćwiczenia – Spring Storm – z udziałem Wielkiej Brytanii (1,5 tys. żołnierzy) i innych sojuszników odbyły się w Estonii w maju.

- Poza naciskaniem na uzgodnienie regionalnych planów obronnych i powiązanych z tym kwestii oraz na uzyskanie od Niemiec obietnicy rozmieszczenia na Litwie pełnej brygady Wilno opowiada się za wzmocnieniem obrony powietrznej w państwach bałtyckich. Posiadają one bowiem skromne zdolności własne w tym zakresie – od 2020 r. Litwa dysponuje dwiema bateriami systemów NASAMS, a Estonia z Łotwą rozpoczęły negocjacje z Diehl Defence w sprawie zakupu systemów IRIS-T SLM. Z wypowiedzi Stoltenberga i Nausėdy wynika, że na szczycie NATO w Wilnie ogłoszone zostanie przejście od dotychczasowego modelu Air Policing (patrolowania przestrzeni powietrznej przez sojusznicze myśliwce) do modelu Air Defence w państwach bałtyckich. Nowe podejście zakłada dodatkowe rotacyjne rozmieszczenie naziemnych systemów obrony powietrznej krótkiego i średniego zasięgu. Wyzwaniem będzie jednak zagwarantowanie ciągłego zaangażowania ze strony sojuszników. Od połowy 2022 r. Hiszpania rotuje jedną baterię systemu obrony powietrznej krótkiego zasięgu NASAMS na Łotwie, zaś w kwietniu 2023 r. rozmieściła kolejną na okres czterech miesięcy w Estonii. Dla zabezpieczenia szczytu NATO w Wilnie Niemcy rozmieszczą na Litwie system średniego zasięgu Patriot, a Hiszpania przekieruje jedną baterię NASAMS z Łotwy.